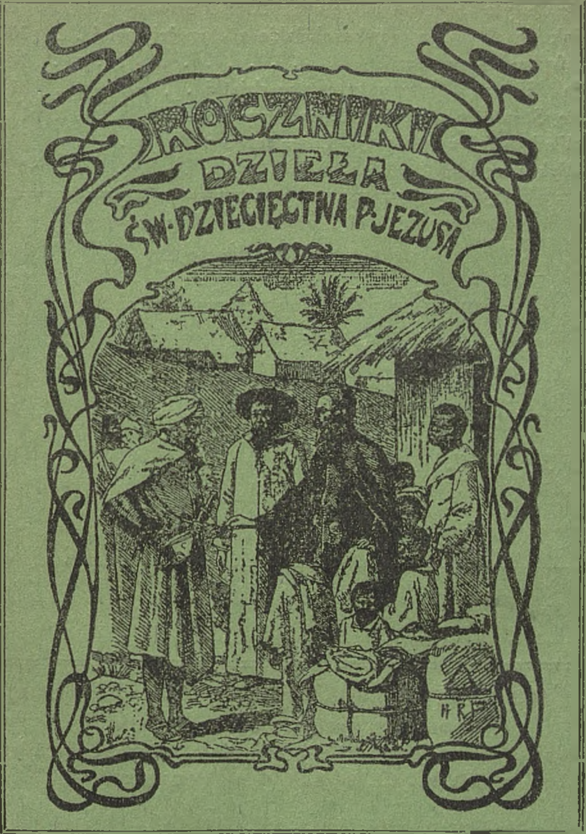
Nr. 178. Maj-Czerwiec 1928.



Rok 44. Kraków, ul. św. Filipa 19. Zeszyt 3.

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Cena jednego „ROCZNIKA" wynosi 20 groszy.

„Roczniki" wychodzą co drugi miesiąc.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

Roczniki Dzieła św. Dziecięctwa

Rok 44. **Maj — Czerwiec** Zeszyt 3.
Nr. 178. 1928.

Ile złożyło Dziecięctwo we wszystkich krajach w roku 1927?

Czytelnicy Dziecięctwa, dowiedzieli się z przeszłego numeru »Roczników Dzieła św. Dziecięctwa«, ile to Dzieło złożyło na dzieci pogańskie w r. 1927 w Polsce. — Dzisiaj opiszemy, ile wynoszą składki Dziecięctwa z całego świata w tym roku. — Członkowie Dzieła św. Dziecięctwa złożyli w r. 1927 w całym świecie 23,800.000 czyli blisko 24 miljony franków francuskich. Zobaczmy, ile złożyły poszczególne kraje.

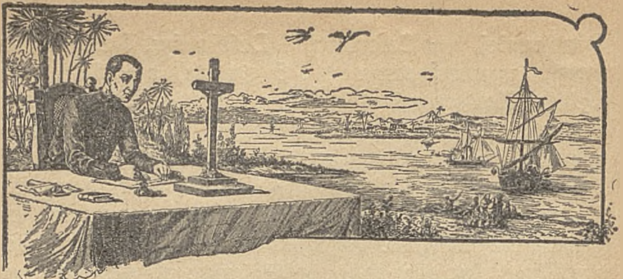
Kraj	Suma	Kraj	Suma
Francja	3,415.000 fr,	Jugosławja	3.000 fr.
Belgja	1,417.000 „	Stany Am. półn.	4,547.000 „
Holandja	1,732.000 „	Kanada	799.000 „
Włochy	1,800.000 „	Meksyk	20.000 „
Niemcy	5,421.000 „	Argentyna	540.000 „
Hiszpanja	954.000 „	Brazylja	44.900 „
Szwajcarja	736.000 „	Chile	68.000 „
Irlandja	620.000 „	Peru	51.000 „
Anglja	400.000 „	Uruguay	45.000 „
Szkocja	108.000 „	Kolumbja	37.000 „
Wyspa Malta	109.000 „	Wyspa Kuba	17.000 „
Portugalja	73.000 „	Cała Azja	110.000 „
Ks. Luksenburg	67.000 „	Australja	51.000 „
Polska	282.000 „	Wyspa Nowa Zelandja	30.000 „
Węgry	43.000 „	Wys. Sandwickie	45.000 „
Czechosłowacja	28.000 „		

Z zestawienia tego widzimy, że w krajach, w których Dziecięctwo już jest dawno, składa to stowarzyszenie miljony lub setki tysięcy. W innych krajach, w których Dziecięctwo nie jest jeszcze dawno, stowarzyszenie to daje mniej. W Polsce w całości kraju Dziecięctwo nie jest jeszcze dawno, daje jednak z tych krajów, w których Dziecięctwo na nowo się zaczyna, najwięcej. Zresztą przystało Polsce, aby więcej, niż te kraje dawała, bo jest z nich krajem największym. Składki nasze byłyby jeszcze większą sumę w frankach zyskały, ale wypadło im mniej wskutek podniesienia się franka.

Mówiąc o składkach Dziecięctwa, warto porównać, w jakim stosunku zostają składki Dziecięctwa, które jest drugiem największem misyjnem stowarzyszeniem katolickiem na świecie, do składek Dzieła Rozkrzewienia Wiary św., które jest pierwszem największem misyjnem stowarzyszeniem katolickiem. Dzieło św. Dziecięctwa dało za przeszły rok jak widzieliśmy wyżej, 23,800.000 czyli prawie 24,000.000 fr. Ile dało Dzieło Rozkrzewienia Wiary św.? Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. złożyło w przeszłym roku 46,642.000 lirów. 23,800.000, ponieważ obliczone są we frankach, które mniejszą wartość przedstawiają niż liry, wynosiłyby w lirach mniej niż połowę tej sumy, którą złożyło Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. Czy jednak przez to, że składka Dziecięctwa jest więcej niż o połowę mniejsza od składki Rozkrzewienia Wiary św., złożyło Dzieło św. Dziecięctwa mniej, niż Rozkrzewienie Wiary św.?

Bynajmniej. — Członkowie Dzieła św. Dziecięctwa wpłacają miesięcznie po 5 groszy, a członkowie Dzieła Rozkrzewienia Wiary św. po 20 gr, czyli 4 razy tyle. Jeżelibyśmy więc przyjęli, że Rozkrzewienie Wiary św. ma tyle członków, co Dzieło św. Dziecięctwa, to członkowie Dzieła Rozkrzewienia Wiary św. powinniby złożyć cztery razy tyle, co składa Dziecięctwo. Tego jednak Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. nie daje Jeżeli więc absolutnie czyli bezwzględnie Dzieło św. Dziecięctwa mniej składa, to jednak przewyższa Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. albo swoją gorliwością dając naddatki przy swoich składkach lub zdobywając te pieniądze inną drogą, jak przez urządzanie festynów misyjnych dając prawie połowę tego, co Rozkrzewienie Wiary św., albo też przechodzi go liczbą swoich członków. W każdym razie z chwałą Dziecięctwo z swej składki wychodzi. To niech będzie zachętą, by jeszcze gorliwiej w Dziele tem pracować i jeszcze więcej mu członków zyskiwać.

Ks. Hugo Król C. M.
Dyrektor krajowy.



WIADOMOŚCI Z MISYJ.

Jak się obchodzą wojska chińskie z chrześcijanami?

Jak wiadomo toczy się w Chinach już od trzech lat wojna domowa czyli wojna jednych wojsk chińskich z drugiemi wojskami chińskiemi. Wojska te mordują własnych obywateli chińskich i obchodzą się wrogo i okrutnie z chrześcijanami i to nietylko z chrześcijanami z Europy, lecz także z chrześcijanami chińskimi. Niedawno przesłane wiadomości z Chin opisują okropności, z jakiemi obchodzą się z podbitymi wojska chińskie komunistyczne, czyli wojska te, które naśladują bolszewików rosyjskich. W wiadomościach tych, przesłanych z Lok-Funk czytamy jak następuje: Jużby nie zliczyć mordersw, grabieży i po-

żogi, których w tych stronach dopuszczają się wojska komunistyczne. Złupili oni i zniszczyli tu trzy kościoły i wszystkie kaplice. Gminy chrześcijańskie w Pu-Fao, w Ho-keu i w Pe-ne prawie że już nie istnieją, bo chrześcijanie tamtejsi zostali albo w pień wycięci albo rozpędzeni. Okrucieństwom niema granic. Ofiarom okrucieństwa poucinano nogi i ręce albo pocięto je w kawałki w obliczu tłumów ludzi, których się zmusza, aby przy tych okrucieństwach byli obecni. Wygłasza się przy tem pochwalne mowy na chwałę komunizmu. Ktoby zaś tylko okazał jakieś niezadowolenie albo odrazę do rzeczy, które wygłaszają, tego karze się na miejscu śmiercią. Mowcy ci mówią z wysokich trybun udekorowanych ściętemi głowami ludzkiemi. Każda miejscowość pod karą okrutnego znęcania się nad nią winna przygotować już naprzód pewną liczbę takich głów. Właściciele ziemi obowiązani są przedłożyć dokumenty swojej własności, które następnie w ich oczach się pali. Kopce zaś i kamienie odgraniczające pola usuwa się, a miedze między poszczególnemi własnościami zaorowuje się. Wszelki znak własności musi zniknąć. Takie okropności ten list opisuje. Widzimy z tego, jak ciężko powodzi się chrześcijanom w Chinach i jak się modlić mamy za nich, aby te okropne prześladowania znikły i aby wogóle bratobójcza wojna w Chinach ustała.



Afryka — Madagaskar.

List polskiej Siostry Miłosierdzia, Siostry Małgorzaty z Vohipeno, z dnia 2-go lutego 1928 r.

Drogie Dzieci!

Właśnie powracamy z kościoła, gdzie z okazji uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej zebrała się moc ludzi i każdy przyszedł z gromnicą, gdyż murzyni bardzo lubią zewnętrzne ceremonje. I byłaby się uroczystość bardzo dobrze udała, gdyby pogoda była sprzyjała aż do końca nabożeństwa. Tymczasem podczas ewangelji św. spadł ulewny deszcz i przedostał się przez dziurawy i liśćmi tylko pokryty dach do kościoła, gromnice nam pogasił i zmoczył zupełnie. Niepogoda ta pokazała

nam znów, że słuszne byłyby nasze wołania do Was, do Europy i Polski o przysłanie nam pomocy na pokrycie całego dachu na kościele blachą cynkową, gdyż dotąd pokryta jest taką blachą tylko część dachu kościoła, to jest, nad presbiterjum. Zato na Boże Narodzenie sprzyjała nam przez cały czas pogoda piękna i murzyni poschodzili się ze wszystkich wiosek, aby Nowonarodzone Dzieciątko Jezus uczcić i pięknemi pastorałkami je pozdrowić. Popołudniu na wzór pasterzy poprzynosili do misjonarzy różne dary, pomiędzy innemi przedewszystkiem.ryż i rozmaite owoce, jakoteż tkaniny, by to posprzedawać i pieniądze obrócić na pokrycie dachu kościoła. Młodzież zaś urządziła na ten cel przedstawienie. W ten sposób biedacy wraz z nami starają się ukończyć dom Boży.

Dowód ten przywiązania do kościoła cieszy nas więcej niż kiedykolwiek indziej, gdyż nieprzyjaciel zapuszcza sieci swoje w koło nas, by naszych wiernych w nie złapać. Zaczęli tu głosić protestanci we wszystkich pismach, że w miejscowości Ambalavao znajduje się kobieta, którą Pan Bóg wskrzesił do życia i udzielił jej daru czynienia cudów, aby potwierdziła, że protestancka wiara jest prawdziwą. W Andranowolu głoszono nawet, że już po katolickim kościele, bo w Vohipeno nawet Siostry Miłosierdzia odstąpiły od katolickiego kościoła i zostały protestantkami. Andranowolowskie dziewczęta podobno tak się tem zmartwiły że ani nie jadły, ani nie spały. Zebrały się na narady i postanowiły

pomimo odstępstwa Sióstr Miłosierdzia wiary świętej katolickiej nie porzucać. Następnie wysłały ludzi do nas, aby się prawdy dowiedzieć i rozumie się, stwierdziły wyrafinowane kłamstwo. Na gwiazdkę sprawił pewien murzyn, nazwiskiem Tomgatoara, sześcioletniemu swemu synkowi, imieniem Teodor, ładne nowe ubranie i prosił go, aby zato poszedł z nim do protestanckiego kościoła, chociażby tylko jeden raz. Lecz malec, mądrzejszy pod tym względem od swego ojca, który przez protestantów dał się zbałamucić, odpowiedział ojcu wręcz: »Nie, ojcze! jeżeli to ładne ubranie chcesz mi dać zato, żebym odstąpił od katolickiej wiary, nigdy tego ubrania nie przyjmę i do kościoła protestanckiego nie pójdę, lecz wolę iść w starej mojej koszulce do kościoła katolickiego i tam przy żłóbku Pana Jezusa pomodlić się za ciebie, abyś na nowo do wiary swojej wrócił«. To też widzieliśmy na Święta Bożego Narodzenia tego małego Teodorka w kościele w starem swojem i poniszczonem ubraniu, a o zajściu w domu dowiedzieliśmy się później.

Oprócz protestantów szkodzą tutaj naszej wierze także mahometanie. Wybudowali oni na środku wsi meczet i ludzi do niego ciągną. Naczelnicy zaś wsi zawezwali wszystkich mężczyzn na zebranie, aby się oświadczyli za przejściem na wiarę mahometańską. Na tem zebraniu był także pewien poganin imieniem Tandrandra, który ma troje dzieci, dziesięcioletniego Tomcia, ośmioletnią Florkę i sześcioletniego Józia. Gdy Tandrandra wrócił z gromadze-



Katolicka młodzież murzyńska w Farafangana.

nia, zastał swoje dzieci wśród strasznego szlochania i płaczu. Na zapytanie, co się takiego stało, że tak płaczą, odpowiedziały: »Ach, jesteśmy najnieszczęśliwszemi i najbiedniejszemi ze wszystkich dzieci, bo będziemy mieć za ojca prześladowcę wiary świętej katolickiej. Lepiej nam umrzeć, niż, ciebie ojcze widzieć w meczecie«. Ojciec, który jeszcze się wachał, niewiedząc, w jaką stronę się oświadczyć, przyrzekł dzieciom, że tego nie uczyni i dotrzymał słowa, bo dziś uczy się gorliwie katechizmu i pragnie przejść na wiarę katolicką. Tak to dzieci tutejsze potrafią być apostołami i misjonarzami i rodzicom swoim dawać przykład przywiązania do wiary świętej, którą przyjęły.

Nie tylko, że młodzież tutejsza staje się gorliwą wyznawczynią swojej wiary i rodziców pewno swoich nawraca, ale sama pragnie też wierze świętej służyć, stale jej życie swoje poświęciwszy. Oto właśnie mamy u nas dwie murzynki, które postanowiły i proszą się, aby mogły zostać Siostrami Miłosierdzia. Jedna z nich pochodzi z Andronowolo, a druga z Tanganony. O pierwszej dowiedziałam się przed rokiem, kiedy to chłopcy wioząc mnie na powożonym przez nich wózku według tutejszego zwyczaju, opowiadali mi o niej, jako o dziewczynie bogatej, zdrowej i ładnej, która odrzuca wszelkie partje i nie chce za mąż pójść, a myśli tylko zostać zakonnicą. Rodzice jej nie wiedzą już, jak sobie dać rady, nie pomagają ani namowy, ani kije, a ludzie się śmieją, bo przecież jeszcze nikt czar-

nej zakonnicy nie widział. Tą dziewczyną jest właśnie jedna z tych dziewcząt czarnych, o których mówiłam. Druga jest córką nauczyciela czarnego z Tanganony, która również po różnych i ciężkich przejściach z rodziną i krewnemi przygotowywała się najpierw u Sióstr w Farafangano, uczęszczając do ich szwalni, a obecnie mieszka razem z tamtą u nas w Vohipeno. Jeżeliby im Pan Bóg dał powołanie, byłyby to pierwsze czarne Siostry Miłosierdzia, których jeszcze na świecie niema, a któreby bardzo ułatwiły nawracania murzynów, jako, żeby pochodziły z ich własnej rasy. Dotąd są one jeszcze na próbie, ale postępują bardzo w cnocie i życiu pobożnem i wielce nam są pomocnemi w naszej pracy. Przyzwyczajamy je powoli, to też chodzą one dotąd boso i sypiają na rogóżce na ziemi i w ten sposób także jadają, proszę was jednak, Kochane Dzieci i innych Czytelników »Roczników« bardzo o modlitwę o ich powołanie, aby Bóg, jeżeli taka wola Jego święta, mógł w nich znaleźć narzędzie do nawracania tutejszych ludzi.

Teraz u nas okropne gorąca, pora deszczu i grzmotów i plaga krokodyli. Już kiedyindziej Wam opisywałam o pożarciu przez krokodyle naszych ludzi, teraz dzieje się to samo. Trafia to właśnie w tej porze. W zeszłym tygodniu zaszły znowu cztery wypadki. Pewna kobieta z dzieckiem przywiązanem na plecach zbierała pożywienie dla swej rodziny. Nagle rzucił się na nią krokodyl i porwał wraz z dzieckiem w bagno. Nazajutrz znaleziono ją, ale

bez wnętrzności, bo taki mają zwyczaj krokodyle, że gdy ofiarę złapią, pożerają najpierw te części ciała, które się łatwo psują i resztę ciała zostawiają do pożarcia na później. Inna kobieta porwana została przez krokodyla, gdy szła po wodę. Miała ona także dziecko na plecach. I tą krokodyl porwał, ale dziecko zostało, bo kobieta ta miała jeszcze w ostatniej chwili tyle przytomności, że zanim ją zdołał porwać do wody krokodyl, szamocąc się z tym zwierzem, zdołała rzucić dziecko na brzeg i dziecko to ocalało. Na rozpaczliwy jej krzyk zbiegli się ludzie i pomknęli prędko na łódkach na miejsce wypadku, ale jej już nie znaleźli, tylko samo dziecko. To znowu jakiś chłopiec pędząc bydło przez wodę jechał na ostatnim wole. W tem rzucił się na niego krokodyl i znikł z nim w nurtach rzeki. Inny chłopiec powracał z Tarafangany, gdzie świetnie zdał egzamin. Gdy nad brzegiem rzeki mył sobie nogi przed wejściem do wsi, złapał go za nogę krokodyl i poniósł z sobą. Tego jednak chłopca zdołali nadbiegli ludzie z paszczy krokodyla wyrwać. Wyrwali go jednak już bez nogi, bo mu ją odgryzł krokodyl. Pojmujecie pewno, z jaką obawą nieraz i ja udaję się na odwiedzanie po wsiach naszych chorych lub w innych celach misyjnych. Nieraz przejeżdżać muszę łódką, to też gorąco polecam się Aniołowi Stróżowi, gdyż niemam bynajmniéj ochoty być zjedzoną przez brzydkiego tego zwierza.

Tyle, Kochane Dzieci, o różnych tu ciekawościach. Korzystam przy tej sposobności, aby Wam wyrazić

serdeczne i stokrotne moje i wszystkich nas podziękowanie za wasze ofiary, które nam tu są przysyłane. Dziękuję także za te dary, posyłki, które osobno posyłacie. Miłemi mi były dary z Turquin, z Warszawy i od polskich dzieci z Francji z Oignies i inne. Szkoda jeno, że nasza piękna Polska tak daleko, że albo przesyłki z niej giną, albo gdy się do nas dostaną, płacić musimy od nich trzy razy więcej niż wartają, z Francji tu łatwiej rzeczy przychodzą.

Bardzo Was prosimy o modlitwę za nasze misje. Nasi chrześcijanie przechodzą prawdziwie ciężkie chwile i proszą, aby im pomoc potrzebną z nieba ubłagać, by mogli wytrzymać. W zamian zato i my przyrzekamy gorącą modlitwę za Was, oświadczając przytem, że niema u nas nigdy dnia, w którym byśmy modlitwę do Boga za Was nie zanieśli.

Siostra Małgorzata.



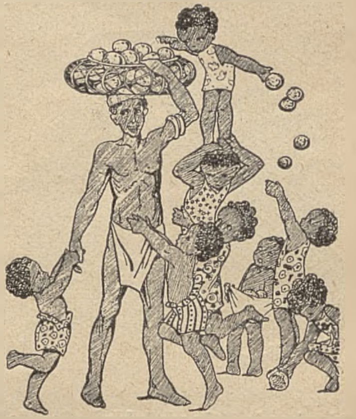
Stow. św. Dziec. u SS. Urszulanek w Rybniku.

Jak Siostra Teresa uczy czarne dziatki.

Nie każdy z was kochani czytelnicy, potrafi łatwo wymówić nazwę tej miejscowości, gdzie pracuje od tygodnia Siostra Teresa. Jestto Kokilhatwil w Kongo w Afryce. Dawno już marzyła Siostra Teresa o pracy wśród dzieci murzyńskich, dawno ona z daleka te dzieci ukochała, przenosząc się do nich myślą i sercem, gdy jeszcze czynną była w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Leodium w Belgji. Ziściły się nareszcie jej marzenia, i oto jest ona już kierowniczką szkoły czarnych łobuzów. Wśród czarnego mrowia swych nowych uczenic czuje się ona w swoim żywiole, gdyż dziatwę szkolną miała ona już pod opieką w kraju ojczystym, a dawne jej wychowanki wspominają kochaną swą nauczycielkę serdecznie. Jednak jak bardzo różni się jej szkoła obecna od szkoły belgijskiej! Szkole Siostry Teresy w Kongo brak budynku, tablicy, ławek i podręczników. Nowe uczenice nie znają również języka swej nauczycielki, ona zaś nie rozumie ich mowy. Wszakże nie zraża to jej bynajmniej. Kocha

ona tę dziatwę, a miłość potrafi tworzyć z niczego. Szałas sklecony zastępuje jej budynek szkolny, mimika zastępuje na razie mowę, dziatwa siedzi na własnych piętach, a pisze na kolanach... Byleby chcieć, a da się wszystko zrobić.

Trzeci dzień pracy upływa już Siostrze Teresie w tych warunkach. Na dziatwie jej nie zbywa. Pierwszego dnia miała ona 57 uczenic, dziś zgłosiło się ich przeszło 100. — I naprawdę te czarne dziewczęta garną się chętnie do nauki, dumne z pozwolenia, że mogą się uczyć, gdyż dotychczas nauka stanowiła wyłączny przywilej ich braciszków; same zaś były od



niej zupełnie usunięte. Zresztą i dlatego tak chętnie się gromadzą, że wszystko w szkole jest dla nich interesującą nowością. To też iskrzą się ich zaciekawione oczęta, co bynajmniej nie przeszkadza im w zachowaniu ciszy i karności, zaprowadzonych przez Siostrę Teresę od pierwszej lekcji, Sto par małych cząt śledzi uważnie ruchy jej ręki. gdy Siostra Teresa wykreśla na tablicy znaki ra-

chunkowe. Po wyłożeniu tych znaków następują inne wykłady, wreszcie i katechizm: toć przecież pouczenie tych szczerych i niewinnych małych duszyczek o Bogu to pierwszym i właściwym celem jej pracy tutaj. Lecz co się wnet stało. Jednym susem wszystkie uczenice skoczyły ze swoich miejsc, sto par oczu utkwiło w jedną stronę, sto par nóg



poruszyło się tkniętych jak gdyby niewidzialną jakąś sprężyną. Powodem tego był murzyn, który nagle wszedł do szkoły niosąc kosz pomarańcz na głowie. Niezawcdnie znał on te dziatki i one jego, inaczej nie byłby spowodował tej głośnej radości z powodu swego przyjścia, dzieci nie tłoczyłyby się tak hałaśliwie wokoło niego, by móc na niego popatrzeć i z nim porozmawiać. Jednak po chwili opuszczają go dzieci i w wesołych susach wybiegają ze szkoły. Zdawałoby się, że zupełnie zapomniały o murzynie i o jego pomarańczach, a nawet o Siostrze Teresie. To zapomnienie się dzieci wyprowadziło ze stanu osłupienia nauczycielkę, i dopiero teraz spostrzegła, że kosz murzyna świeci pustką. Czyż miał ją jeszcze

objaśniać, jak się to stało? Jednym rzutem oka przekonała się Siostra Teresa, że biedny handlarz został bezczelnie przez jej uczenice okradziony. Nie zwleka więc ani chwili. Chce natychmiast dać tym małym psotnikom praktyczną nauczkę moralności, która dana zaraz wystarczy za cały szereg wykładów o niej. Wybiega więc czemprędzej przed szkołę i klaszcze w dłonie na znak zbiórki, a starsze i młodsze dziewczęta zbiegają się wnet ku niej gotowe do słuchania przerwanej lekcji, jak gdyby nic nie zaszło. Ruchem ręki wskazuje im Siostra na próżny kosz. Natychmiast wiedzą co zrobiły i rozumieją o co ich nauczycielce chodzi, lecz udając niewinnych pokazują jej swe próżne piąstki. Lecz nie oszukają one Siostry. Zna się ona na szkolnych psotach. Przystępuje więc do najstarszych, odwija ich przepaski, i ukryte za niemi pomarańcze spadają jedna po drugiej na ziemię, dziewczynki zaś zawstydzone spoglądają z lękiem i szacunkiem na Siostrę, że też z taką łatwością wykryła zaraz ich kryjówki. Kosz stopniowo napełnia się, owoce zostały zwrócone, ale nie wszystkie. Siostra nie



daje jednak za wygraną! Chce, by nauczka była zupełną, i zwycięstwo całkowite! Nowym ruchem każe ona powstać najmniejszym. Ich przerażone minki zdradzają, że Siostra odgadła ich plan strategiczny: usiadły bowiem po to, by utaić ukryte pomarańcze. Nareszcie kosz handlarza był znowu tak pełnym, jak w chwili wejścia jego do szkoły. Skacząc jak dziecko z radości, wybiega murzyn z napełnionym koszem na ulicę, dziewczęta zaś zrozumiały w dalszym ciągu przerwanej lekcji, że źle postąpiły. Tak powoli nabierają one w szkole Siostry Teresy szacunku dla cudzej własności, a nauczka z pomarańczami zbliżyła je więcej do Boga.



Zelatorzy Dziecięctwa w Rozdzieniu na Śląsku.

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

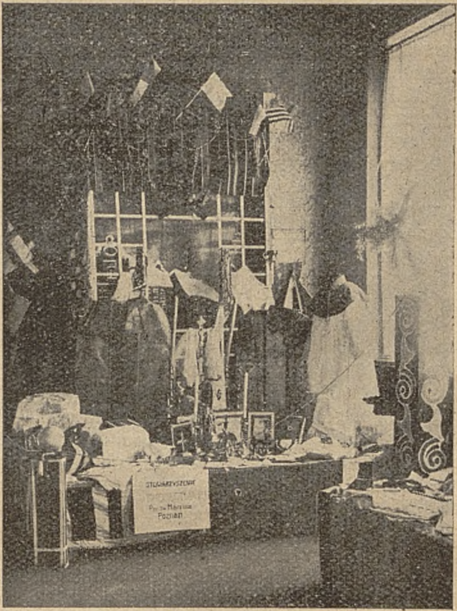
Dzieło św. Dziecięctwa w Polsce pracowało w miesiącach, kwietniu i maju bardzo dobrze. Jakkolwiek bowiem Dyrekcja nakazuje członkom swego stowarzyszenia także modlitwę za misje, ponieważ jednak Dziecięctwo jest stow. misyjnem materjalnie misje wspierającem, musi wymagać od członków swoich taksamo regularnej składki na misje przez stowarzyszenie przepisanej. I z tej materjalnej pomocy dla misyj wywiązali się członkowie Dzieła św. Dziecięctwa w dwuch ubiegłych miesiącach znowu nader chwalebnie. **24 tysiące zł,** (ściśle 24.343'31), to piękna ofiara na ratowanie dzieci pogańskich. Złożyły się na nią rozumie się nie tylko same składki, lecz i festyny, których to stowarzyszenie w każdej porze bardzo wiele urządza. Co do stopnia ofiarności pierwsze miejsce musimy tym razem przyznać diecezji chełmińskiej. Zaczął się tam wielki ruch w Dziecięctwie dzięki stanowczemu rozporządzeniu Najprzewielebniejszej Kurji Biskupiej i energicznemu wprowadzeniu go w czyn przez tamtejszego Dyrektora diecezjalnego Dziecięctwa, Przew. ks. kanonika Kurowskiego. Toteż tych energicznych zabiegów skutki oglądamy. 7 tysięcy złotych (7.061'85) za 2 miesiące jeszcze nigdy w Polsce żadna diecezja nie złożyła. Chwała takiej pracy, niech się jej inne diecezje od diecezji chełmińskiej uczą! Drugie miejsce zyskała diec. katowicka przynosząc pięknemu Dziełu 6.521'30 zł. Trzecie miejsce zajęła, jak już zwyczajem, archid. gnieźnieńska i poznańska dając 3.118'51 zł. Czwarte miejsce przypadło archid. krakowskłej z 1.544'86. Piąte archid. lwowskiej z 1.483'34. Szóste diecezji tarnowskiej z 1.239'74. Warszawska archidiecezja dała 1.127'72 i otrzymała miejsce siódme. Następne miejsce dostało się reszcie diecezyj, z których jednak żadna nawet połowy tej sumy co diecezja warszawska, nie złożyła. Ufajmy jednak, że i tamte diecezje nie długo przynosić będą większe ofiary, gdyż gorliwe duchowieństwo tych diecezyj Dzieło to coraz częściej w swoich parafjach i szkołach zaprowadza.

Wiadomości z ruchu św. Dziecięctwa w kraju.

Z różnych stron kraju dochodzą nas wiadomości, jak pięknie i dzielnie Dzieło św. Dziecięctwa pracuje, jak sumiennie członkowie i WW. Księża Dyrektorowie obowiązki swe pojmują. I tak np. w parafji przy katedrze poznańskiej, chociaż tam Dyrektorowie często bywają zmieniani, Dziecięctwo nie upada, lecz jeden dyrektor od drugiego stowarzyszenie odbierając z tąsamą przykładną gorliwością je prowadzi co poprzedni. Obecny dyrektor ks. Staniszewski gromadzi dzieci co miesiąc w Domu katolickim na Śródce, zebrania zaś nie ograniczają się na samem przemówieniu, ale urozmaicane bywają deklamacjami, a nawet odegraniem jakiejś krótkiej sztuczki scenicznej. Dzielnie dopomagają ks. dyrektorowi pp. Drygasówna, Lepczyńska, Rotterówna, Pabczyńska i skarbnik p. Łaciński. Dzieci nie dość, że w swojem stowarzyszeniu pracują, przyczyniają się także do urozmaicenia corocznej wieczornicy Dzieła Rozkrzewienia Wiary św., gdzie przyjmują czynny udział sobie odpowiedni. Zapał u dzieci do ofiar na misje jest tak żywy, że przynoszą nietylko składki swoje obowiązkowe, ale chciałyby przynieść dyrektorowi laski, zabawki i inne rzeczy, by to wszystko dzieciom pogańskim posłał.

Podobnie jak w Poznaniu, dzieje się w Świeciu w diecezji chełmskiej. Zaprowadził tam Dziecięctwo zaprawiony do tej pracy już w Kartużach ks. wikary Lehmann. Zaprowadził on to stowarzyszenie nie tylko w mieście, lecz także w 6 szkołach wiejskich do parafji

świeckiej należących, a w Świeciu nawet u dzieci przedszkolnych. Urządza zaś nietylko regularnie zebrania, lecz



Dary na misje na wystawie misyjnej w Poznaniu od Dziec. parafji św. Marcina w Poznaniu.

co jakiś czas w kościele godzinną adorację dzieci na cele misyj, w trzech zaś miejscowościach zorganizował przy pomocy pp. nauczycielstwa wieczory misyjne. Dzię-

kujemy dzielnemu Dyrektorowi za tak gorliwą pracę około dzieła misyjnego i zachęcamy go do takiej samej pracy dalej.

Wieczornic, przedstawień i różnych innych imprez urządza się w polskiem Dziecięctwie w każdym okresie dwumiesięcznym, a zwłaszcza w zimie i na wiosnę taką moc, że nie możliwą jest rzeczą o wszystkich donosić. Wyszczególnienie tego doznają tylko nieliczne. Podobnie jak w Poznaniu i w Świeciu odegrały w ostatnim czasie przedstawienia z rozszerzonym programem Dziecięctwa w Kościerzynie na Pomorzu i w Łędzinach na Śląsku, pierwsze przy pomocy nauczycielek pp. Karówny i Królówny, w drugiem urządziła przedstawienie samodzielnie sama p. nauczycielka Borysówna. Z jednego i drugiego przedstawienia wyszli widzowie wielce zbudowani i do pracy misyjnej zachęceni. Zewsząd i stamtąd donoszą nam, że do urządzeń takich przysługują im się bardzo wydawnictwa Dziecięctwa, jak utwory dramatyczne, pieśni itp.

Urządziły także małą uroczystość misyjną niedawno do Dzieła św. Dziecięctwa przyjęte dzieci szkółki w Nowych Dworach w archidiecezji krakowskiej. Ledwo przed dwoma miesiącami to miłe dla dzieci Dzieło tam zaprowadzono, a już dziatwa mu chętna żywo koło niego się rusza. Niech jej Dziecię Jezus błogosławi, aby to Dzieło tam rzeczywiście się przyjęło i rozwinęło. Pisały nam również dzieci z Zalasowy w diecezji tarnowskiej pocieszające wiadomości o swojem stowarzyszeniu. Od założenia tam tego stowarzyszenia z początkiem stycznia br. odprawiono już 4 uroczyste nabożeństwa, dwa w styczniu, jedno w marcu i jedno w maju. Dziatwa z zapałem do Dzieła się garnie, a nowość nabożeństwa ściąga także starszych ludzi na nie. Wszystkim podoba się zwłaszcza rzewny Akt poświęcenia się Najświętszemu Dzieciątku Jezus czytany przez dzieci na takich nabożeństwach i wezwania Litanji do Dzieciątka Jezus obfitujące w myśli wychowawcze.

Oprócz tych listów, których treść tuśmy podali, otrzymaliśmy jeszcze list z J u r g o w a na Spiszu z archidiecezji krakowskiej donoszący nam o rzeczy, która jest może jedyną a przynajmniej rzadką w całem Dziecięctwie polskiem, mianowicie o przeznaczeniu dla miejscowego Dzieła św. Dziecięctwa osobnej kaplicy w tej miejscowości. Czytajmy, co z tamtąd piszą:

Dzień św. Wojciecha zostanie długo w pamięci najmłodszych parafjan j u r g o w s k i c h n a S p i s z u,



Aktorki i aktorowie wystawiający sztukę Marja Siao w zakładzie PP. Urszulanek w Rybniku.

czyli dzieci stowarzyszonych w Dziele św. Dziecięctwa P. Jezusa. W tym to dniu bowiem miejscowy duszpasterz, ks. Antoni Sikora, przez włożenie 150 medalików dzieciom, wezwał ich do naśladowania wielkiego misjonarza i patrona Polski, św. Wojciecha. Pobożne matki przynosiły na rękach swoje niemowlęta, aby przez nadanie im medalika mogły je poświęcić temu wielkiemu dziełu, jakiem są misje wśród pogan. Starsze dzieci zaś z płaczem przychodziły, by mogły być udekorowane medali-

kiem. Serca młodociane z zapałem i gorliwością bezsprzecznie przewyższają dorosłych, do którego umiał ich pobudzić duszpasterz zapowiedzią, że kaplicę św. Wojciecha, zbudowaną w środku wsi i połączoną z budynkiem szkolnym, oddaje dzieciom stowarzyszonym. Tam więc będą miały swoje uroczystości i zgromadzenia, będzie to osobny kościółek dzieci, a dzień św. Wojciecha odpustem dziecięcym w parafji.

Dzieło św. Dziecięctwa założone w parafji w czerwcu zeszłego roku rozwija się pomyślnie. Niema prawie dziecka, któreby nie chciało być zapisanem do niego. W ciągu maja odbędzie się nowa uroczystość poświęcenia chorągiewki misyjnej. Dzieci stowarzyszonych jest już ponad 18 dwunastek. Szczęść Boże pracy misjonarskiej dzieci spiskich!«. — Życzymy przew. ks. Proboszczowi najlepszego powodzenia dla umiłowanego przez niego stowarzyszenia i polecamy je opiece Najśw. Dzieciątku Jezus i św. Wojciecha.

Podnosi się także do życia Dziecięctwo w Generalnym Wikarjacie w Czerniowcach, należącem do Metropolji lwowskiej. Oprócz Czerniowiec, Kaczyki i Pojana-Mikuli, gdzie Dziecięctwo, zwłaszcza w Czerniowcach, dzielnie już pracuje, zaczyna zapalać do tego Dzieła w Sadagórze ks. prob. Machecki. List przesłany nam przez Generalny Wikarjat brzmi, jak następuje:

»Nie możemy się tutaj, gdzieśmy tylko garstkami rozrzuceni, porównywać z podobnemi uroczystościami w kraju, a jednak serce jakoś żywiej bije, gdy się widzi tą przeważnie biedną dziatwę, jak chętnie się garnie do żłóbka i z całego serca Boskiemu Dzieciątku składa swe skromne ofiary. Podczas wojny, a potem wskutek odłączenia od diecezji macierzystej, Dzieło św. Dziecięctwa tu na Bukowinie mocno podupadło, dopiero w ostatnim czasie zaczyna się znowu ożywiać. Tak i tutaj w Sadagórze zebrała się w uroczystość św. Trzech Króli na nieszporach dziatwa mała przy żłóbku Pana Jezusa i po

przemowie ks. prob. Macheckiego wszystka ochoczo do Dzieła św. Dziecięctwa się wpisała. Są tu tylko 4 dwunastki, ale jeżeli się zważy, że parafja obejmuje 13 wiosek, gdzie katolicy porozrzucani są pomiędzy prawosławnymi, to jest to wcale pocieszające, gdyż ksiądz tu niema pomocy szkoły, tylko skazany jest na własne siły. I że ziarnko nie na darmo zostało rzucone, dowodem tego liczne zgłaszanie się i dorosłych do Tow. Rozkrzewienia Wiary św. Oby tylko Boskie Dzieciątko dalej raczyło pomóc!«.

Przywileje otrzymali następujący Dyrektorowie:

Z diec. sand.: Ks. Marjan Bojarczak, Lasocin. — Z diec. łuckiej: ks. Dziek. Tadeusz Bączkowski, Kiwerce i ks. Wacław Batowski, Łuck. — Z diec. włocł.: ks. Karol Guzenda, Włocławek. — Z diec. częst.: ks. Jan Domarańczyk, Częstochowa. — Z diec. przemyskiej: ks. Jan Bazylski, Przemyśl. — Z diec. kiel.: ks. Pociej, Prandocin. — Z diec. tarn.: ks. Wojciech Machniak, Przecław i ks. Józef Kreśniński, Zassów. — Z archid. krak.: ks. Karol Wójcik, Miętustwo i ks. Stanisław Chramiec, Gdów. — Z Gen. Wikarjatu w Czerniowcach: ks. Rufin Weiss, Czerniowce i ks. Karol Machecki, Sadagóra. — Z archid. warszawskiej: ks. Jan Szlązak, Piastów i ks. Eugenjusz Targoński, Kutno. — Z archid. lwowskiej: ks. Bernard Pyclik, Radziechów i ks. Jan Witek, Szczurowice.

Wykaz składek za kwiecień i maj 1928 roku.

Diecezja chełmińska:

Zł: **Ks. Dyr. diec. Dziec. P. Kurowski, Pelplin 6.169·73,** w tem: **Ks. Pref. Pronobis, Wejherowo 60; Ks. dziek. Doering, Kokoszowy 63·20; Ks. Dr. Pater, Skórca 86·35; Ks. prob. Lipkowski, Goręczyno 225·50;** P. Glazianka, Gruczno 41; **Coll. Marianum, Pelplin 50; Ks. Lehman, Świecie 315 95; Ks. Marcinkowski, Jabłonowo 70;** Ks. Reszka, Ostrowite 24·25; **Progimnazjum Nowe Miasto 50; Ks. Gabrych, Chełmża 320·70;** Ks. Jesionowski, Dąbrówka 40; Ks. Grzenkowicz, Kijewo 35·55; Ks. Gliszczyński, Gruta 40; **Ks. Karpiński, Osiek 120·10; Ks. Łosiński, Sierakowice 80·10; Ks. Chyliński, Barłożno 68; Ks. Młyński, Tczew 200;** Ks. Pokorski, Wielkałąka 16·50; P. Kowalkowski, Krąg 1·50; **Ks. Kaszubowski, Pierwoszyno 200·20; Ks. Dekowski, Płużnica 55·15; Ks. Lange, Czersk 82;** Ks. Czapliński, Sypniewo 4·25; **Ks. Borzyszkowski, Chojnice 100;** Ks. Szuman, Nawra 15·05; **Ks. Żelewski, Koronowo 86·70;** Ks Komkowski, Skarlin 20·05; **Ks. Kownak, Czersk 50; Ks. Pakalski, Grudziądz 70·10;** Ks. Czapliński, Sypniewo 6·55; **Ks. Lewanczyn 124·71;** Ks. Ks. Gregorkiewicz Kiełpino 46·50; **Ks. Kowalkowski, Rytel 100;** P. Kowalkowski, Krąg 10·40; **P Glazianka, Gruczno 56·70; Ks. Pater, Skórcz 94·90; Ks. Lehmann, Świecie 355 44;** Ks. Wrycza, Wiele 36; **Ks. Zawadziński, Jeżewo 50·05;** Ks. Reszka, Ostrowite 24·15; **Ks. Jeka, Kościerzyna 745·10;** Ks. Pokorski, Wielka Łąka 20; Ks.

Sartowski, Borowy Młyn 3·65; **Ks. Młyński, Tczew 50·10;** Ks. Doering, Kokoszowy 23; **Ks. Majka, Kazanice 54;** Ks. Wierzchowski, Gniew 38·58; **Ks Wiśniewski, Gniew 150; Ks. Grudziński, Sempolno 120·20; Ks. Grabowski, Toruń 138;** (na wykup 3 dzieci Marja, Danuta i Wiesława), Ks. Marchlewski, Łążyn 30·35; **Ks. Kluck, Starogard 55;** Ks. Przybyszewski, Walichnowy 5·50; Ks. Gliszczyński, Gruta 25; **Ks. Karpiński, Osiek 60·10;** Ks. Jesionowski, Dąbrówka 23·35; **Ks. Lipkowski, Goręczyno 95·10;** Ks. Fischoeder, Puck 38·20; **Ks. Łosiński, Sierakowice 50·05;** Ks. Krzyżanowski, Sumin 38; **Ks. Borowski Garc 83·60; Ks. Knitter, Zblewo 165;** Ks. Grzenkowicz, Kijewo 24·95; Ks. Sobisz, Kowalewo 29·50; **Ks. Puppel, Osie 91·50;** Ks. Szurman, Nawra 16·15; Ks. Chmielecki, Radomno 13; **Ks. Gabrych Chełmża 150·10);** Szkoła powszechna, Mały Łęk 10; **Dzieło Dziec. P. J. Starogard (X Dahlmann) 248·42; Ks. Ringwelski, Grudziądz (Fara) 150;** Ks. Piesik, Wejherowo 3·80; SS. Miłosierdzia, Bysławek 33; **Ks Marcinkowski, Jabłonowo 50; Ks. Dahlmann, Dyr. Dzieła Dziec. P. J. Starogard 276·15;** P. Filipopówna, Pokosław 3·50; **Ks Wałdoch, Działdowo 80;** A. Majewicz, Serock 7·25; Stow. św. Dziec., Górna-Grupa 20; N. N. Toruń 10; **Razem 7.061·85.**

Diecezja częstochowska:

Zł. Ks. L. Kuchta, Częstochowa 18; Ks. Domarańczyk, Częstochowa 30; Szkoła powszechna 2 (VII kl.) Dąbrowa Górnicza 4·60; P. Chaberkówna (szk. im Narutowicza), Dąbrowa Górnicza 37; Kółko Mis. S. M. Rękodzielników, Częstochowa 10; **Razem 99·60.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:

Zł: **M. Śniegocka, Poznań Fara (ze stycznia 1928) 180;** Ks. Witkowski, Rososzyca 9·90; **Szkoła katol., Żabikowo 63·20;** Ks. Szymański, Oborniki 33; Ks. Zakrzewski, Wolsztyn 24·45; Urząd parafj. Dębno 7·50; Ks. Ludwiczak, Domachowo 21; Zakład św. Florjana, Bydgoszcz 10; **Franc. Chrastkówna 50;** Ks. Gałęzowski, Winna Góra 48·80; H. Nowicka, Międzychód 25·20; **Stow. Dziec. P. J. Poznań-**

Jeżyce 50; Ks. Schoenborn, Kruszwica 70; W. Zimna, Bachorce (ofiara i składka) 26·30; Szwalnia św. Józefa, Poznań 32; Ks. Poprawski, Sieraków 8·50; **Szkoła powszechna, Kobylin 51·60;** Ks. Zaremba, Tomice 23; Z. Rotówna, Pola 12·05; **P. Nejczyk, Rawicz 88;** J. i Z. Śmiałowskie 2·90; Szkoła katol., Śmigiel (na chrzest „Józefa") 10; P. K. Sołyga, Grębanin 10; Urząd paraf. Poznań-Starołęka 23·10; **Ks. Polednia, Krzyżowniki 90;** Dzieło Dziec. P. J., Cielcza 21·30; Kółko Mis. Semin. żeńsk., Inowrocław 10; Dzieło Dziec. P. J., Czerniejewo 12·70; **Ks. Bol. Zimny, Ostrów 148·50;** Ks. Giertowski, Łopienno 8; **Dzieło Dziec. P. J. Poznań, paraf. św. Marcina 1.000; Klasztor OO. Oblatów, Obra 67·25; Ks. Dreszler (Dzieło Dziec.), Poznań-Dębiec 50; Szkoła powszechna, Raszków 71·21;** O. Złoty. Lubin 20; **Ks. Perski, Śrem 88·40; Dzieło Dziec. P. J., Opalenica 125·05; Stow. Dziec. P. J., Poznań (paraf. Bożego Ciała) 150; S. Jadwiga, Franc. Rodz. M., Szamotuły 50;** Dzieło św. Dziec., Śmigiel 17·74; **M. Gierlińska, Śmigiel, 70·50;** J. Szukowska, Poznań 10·50; Dzieło św. Dziec., Śmigiel 12·16; Dzieło św. Dziec. Poznań, (paraf. św. Jana) 15; Ks. Poprawski, Sieraków 10; **Stow. św. Dziec., Bydgoszcz (paraf. św. Trójcy 80;** (na wykup i chrzest „Teresy„ 29·30; **P. Stanisława Sobiech, Kleszczewo 110; Razem 3.118·51.**

Diecezja katowicka:

Zł: **Urząd paraf. Imielin 90,** (w tem na chrzest „Walenty-Józef" 10); **Ks. Janik, Chorzów 57·70; Ks. Lubina, Łagiewniki Śl. 257; Ks. Puchała, Rybnik 79·90,** (z tego gimn. SS. Urszulanek IV. kl. 10, na chrzest „Jadwiga-Urszula", II. kl. 10, na chrzest „Roman„; **Ks. Urban, Królewska Huta (par. św. Barbary) 480; Ks. Nowak, Michałkowiee 254; Ks. Knosała, Pszów 70; Ks. Brejza, Siemianowice 97:** Ks. Jochemczyk, Pszczyna (od III. kl. gimn.) 13; Ks. Drozdek Jędrysek 36; **Ks. J. Osyra, Mała Dąbrówka 435,** (w tem: **na chrzest 3-ch dzieci „Gertruda, „Marja" i „Juda-Tadeusz" 100 zł; Ks. Wodarz, Krasowy (składka) 87·87; Ks. Kuczera, Świętochłowice 215; Ks. Buchta, Marklowice (składka) 60;**

P. Rożdzanka, Rydułtowy, (szkoła) 120; **Ks. Kotusz, Knurów, Ochronka 200**; Ks. Mendyk, Wróblowice 2·40; **Ks, Puchała, Rybnik 55,** (w tem: I. kl. gimn. SS. Urszulanek. na chrzest „Bogusława" i szkoła powszechna 10, na chrzest „Antoniny"); Ks. Jośko, Godula 35; **Ks. Kudelko, Nakło 50**; **Ks. Fr. Musialik, Katowice (paraf. marjacka) 400**; **Ks. Spychalski, Lubliniec 175**; **Stow. św. Dziec, Kończyce 90·52**; Polska szkoła SS. Boromeuszek, Cieszyn 23·20; **Ks. Jarząbek, Rybnik 150**; **Ks. Kulik, Suszec 96**; **Ks. Prob. Danecki, Bobrowniki 60**; **Ks. Madla, Mikołów 70**; **Ks. Brejza, Siemianowice (paraf. św. Krzyża) 195·80,** (z tego 40, na chrzest „Jerzego"; P. Urbińska, Grabówka 20; **Ks. Ochman, Katowice-Bogucice 250,** (w tem: **na wykup Edmunda 60**; Ks. Reginek, Golejów 25; **Ks. Myrcik, Tarnowskie Góry 325·40**; **Ks. Matuszek, Katowice (na chrzest) 60**; **Ks. Krawczyk, Wielkie Hajduki 230**; **Katol. Urz. paraf., Tarnowice Stare 50**; Ks. Jędrzejczyk, Lubomia 20; **Stow. św. Dziec. Chorzów 65·55**; Ks. Kupilas, Lędziny 1·20; **Ks. Janik, Chorzów 63·19**; **Gimn. SS. Urszulanek, Rybnik 60,** (z tego II. kl. 10. na chrzest Anny, Marji); **Ks. Urban, Krol. Huta, paraf. św. Barbary 805,** w tem: **60 na wykup „Zofji-Teresy, 60 na wykup „Franciszki"** w darze zmarłej kierowniczce ś. p. Franc. Ryszek (zamiast wieńca); **S. Jadwiga Edler, (na wykup „Teresy-Klary", Król. Huta (od p. Potempowej 60**; P. Bednarczykówna, Chudów 38·40; **Parafja św. Jadwigi, Królewska Huta 442·17,** (z tego: **200 ofiara od ś. p. Wojszczykówny)**; **M. Noconiówna, Gierałtowice 60**; **Razem 6.521·30**.

Diecezja kielecka:

Zł: Ks. Rembowski, Piękoszów 8; Ks. Sosnowski, Cierno 25·56; Ks. Dyr. Bacia, Kielce 12·23, (w tem: Szkoła powsz. im. Staszyca 9·01; P. Krzakowska 2·22; P. Okrajewski 1); Ks. Binczycki, Poręba Górna 20·48; **Razem 66·27.**

Archidiecezja krakowska:

Zł: M. Imielska, Łodygowice, (Sodal. Marji) 5; Szkoła żeńska, Niepołomice 13·40; Urząd parafjalny Międzybrodzie

bialskie 11·50; Ks. Zeliwski, Stryszów 14; Ks. Wrężlewicz, Jeleśnia 12; Urząd paraf. Głogoczów 40; Ks. T. Jaworski, Żebrzydowice 18·75; Ks. Węgrzynek, Dziekanowice 31·20; **Ks. Joniec, Czarny Dunajec 100**; Dzieci szk., Maków 20·20; Urząd paraf., Polanka Wielka 3; **Urząd paraf., Rabka 63**; Ks. Ant. Sikora, Jurgów. na Spiszu 21; Ks. Drożdzik, Czarny Dunajec Urząd paraf., Bestwina 26, (w tem: od parafjan 21, ks. Rączka 5); Stow. św. Dziec., Babice 2·10; Urząd paraf., Wadowice Górne 5; Ks. Majgier, Jordanów 10·35; Ks. Siuda, Kraków 10; Ks. Widlarz, Rybna 7; Dzieci szkolne z Balicy (ks. Ryłko) 6·12; Ks. Machay, Lipnica Wielka, Orawa 2; N. N. Czarny Dunajec 20; Szkoła św. Teresy, Zakopane 10·85; Szkoła powszechna, Morawica 4; Ks. Pawełek, Godzieszki 25; **Ks. Koniówka, Kraków 60**; **Parafja Komorowice 87**; Księża Misjonarze, Kraków, Stradom 15·45; Szkoła hafciarska, Maków 6·45; Ks. Wrężlewicz 10·30; Szpital im. św. Łazarza, Kraków 32, (w tem: Grymka 5, Z. Krupińska, Bułatów, Jaworska, po 1, Półtorak, Szukowicz po 2, SS. Miłos 20); P. Jureczko, Kraków 10; **S. Tekla, Nazaretanka, Wadowice 63·64**; P. Łukowicz, Kraków 5; P. Olrychówna, Kraków 3; P. Caglówna, Kobierzyn 12; P. Gwoździówna, Kobierzyn, (chrzest „Józef") 12; P. prof. Kozłowski, Kraków 10; Ks. J. W. Kraków 10; **Ks. Wrana, Kraków 105**; **P. Ciślak, Odrowąż 120**; Szkoła im. Kochanowskiego 8; Szkoła św. Tomasza, Kraków 14·40; Szkoła w Biskupicach 4·58; Szkoła w Krystynowie (II. kl.) 7; Szkoła, Nowe Dwory 38; Coll· OO. Pijarów, Rakowice 36·50; Ks. Korczak, Rabka 20; **Szkoła im. św Scholastyki, Kraków 60**; Szkoła im. Kochanowskiego, Kraków 7·50; N. N., Kraków 5; **Wychowanki Domu Pracy, Kraków, ul. Piek 150**; Szkoła w Dobranowicach 35·47; Bezimiennie i mniejsze składki, Kraków 27·50; Szkoła powsz., Prądnik Czerwony 35; Stanisław Zbroja, Kraków 40; **Razem 1.544·86.**

Diecezja lubelska:

Zł: Siostra Miłosierdzia, Ochocka 20; P. Pietrzykówna, Boby 1; **Razem 21.**

Archidiecezja lwowska:

Zł: Ks. Wierzbicki, Rzęsna pol. 37·89; Katolicki Związek Polek, Lwów 6; Hr. Szeptycka, Lwów 16·96; **Ks. A. Gyurkowich, Lwów 451·20**; Ks. Krzanowski, Stryj 34; Ks. Poznański, Wiśniowczyk 38; Ks. kan. Dobiecki, Lwów 16; Ks. Zamazal, Żurawno 20; Ks. Richter, Brzuchowice 21; Ks. Malik, Czortków (od ucz. gimn.) 24·81; M. Pia Urszulanki, Kołomyja 10; Urząd paraf. Łać. Zawartów 7·20; Parafja Dzików Stary 4; P. Pychówna, Oleszyce 10; **Sodalicja panów, Stryj 57,** (w tem: ks. Kuczkowski 15·48, (od dzieci szk.), Sodalicja Panów 35·02); Ks. Kowalczyk, Buczany 16·80; P. Szczepańska, Żuratyn 20; Ks. Pyclik, (szkoła powszechn.) 10; Ks. Terlecki, Wolica 12·50; Ks. Olbrycht, Buczacz 5·30; SS. Felicjanki, Bełz 3; **Ks. Tomaszewski, Gródek Jagiell. 130**; Szkoła powszechna im. Mickiewicza, Lwów 33·37, (w dniu imienin ks. katechety) i 7·31 (składka; Ks. Witek, Szczurowice 10; **Ks. prałat Szurek, Lwów 400**; Ks. Szajda, Lwów 7; **Szkoła im. św. Zofji 50**; Ks. J. Tretiak, Cieszanów 10; Solmońscy (Wład., Wacł. i Józefa), Koniuchy 10; SS. Felicjanki, Uhnów 10; Helena i Genowefa Wójcikówne, Marjampol 4; **Razem 1.483·34**.

Diecezja łomżyńska:

Zł: Ks. Bieńkowski, Rajgród 46·50; Szkoła w Rutce, (ks. Przekop) 11·30; Ką. Gerwel, Szepietowo 11; Ks. Dąbrowski, Filipów 7; Ks Kowalczyk Sejny 20; Dzieło św. Dziec., Kolno 3·70; **Ks. Szczęsnowicz, Suwałki 54**; **Ks. Sawicki, Myszyniec 100**; **Ks. Malinowski, Suwałki 80**; **Razem 333·50**.

Diecezja łódzka:

Zł: Ks. Migasiewicz, Pomolin 21·60.

Diecezja łucka:

Zł: **Ks. Śliwa, Kiwerce (szkoła powszechna) 58·50**; Ks. Dziek. Bączkowski, Kiwerce 1 dol. i 30·90; **Ks. Batotowski, Łuck (na wykup 2 dzieci, Wojciech, Czesława) 120**; **Razem 209·40**.

Diecezja pińska:

Zł: **Ks. Onoszko, Dawidgródek (od ks. Mackiewicza) 68 05**; Ks. Cegielski, Mielnik n/B. 5·25; Ks. Olszewski, Bielsk Podlaski 25; **Razem 98·30**.

Diecezja płocka:

Zł: **Ks. Gościniak, Ciechanów 82 72**; **Ks. J Krystosik, Wymyślin 74·66**; Ks. Biały, Janowo 37·71; Ks. Józefowski, Rypin 15; **Ks. Dobkowski, Goworowo 100**; **Ks. Gajewski, Świedziebna 50**; **Razem 360·09**.

Diecezja podlaska:

Zł: Ks. Pabisiewicz, Włodawa 23·55; Ks. Maciejski, Różanka 7; Ks. Tomaszewski, Jabłeczna 19·44; **Ks. Pietkiewicz, Ortel 50**; **Razem 99 99**.

Diecezja przemyska:

Zł: Ks. Majchrzycki, Dembowiec 1·07; **Dzieło św. Dziec. PP. Benedyktynek, Przemyśl 65**; P. Fabisz, Zeglce 11; Stow. św. Dziec., Korczyna 24; Parafja Lubatowa 10; Ks. Chmiel, Rzepiennik Biskupi 9·60; **Ks. Stączek, Strzyżów 161·50**; P. Kołodziejówna, Chorkówka (Ochronka) 6; Ks. Selva, Przemyśl 5; Ks. Tuleja, Domaradz 5; Parafja Lubatowa 4; Sodalicja Nauczycielek, Przemyśl 5; Dzieło św. Dziec., Korczyna 13; **Ks. Bazylski, Przemyśl 50**; Stow. św. Dziec., Posada Olchowska 7; P. Dankiewicz, Rymanów 2·40; **Razem 379·57**.

Diecezja sandomierska:

Zł: Ks. Kapusta, Ostrowiec 34·62; Ks. Prof. Pastuszka, Sandomierz 15; Ks Dr. Krasa, Końskie 15·65; Ks. Łasiński, Zwoleń 29·69; Ks. Borkowski, Ruda kościelna 20; Ks. Paszkiewicz, Kurożwęki 20; Ks. Bojarczak, Lasocin 28·18, (w tem w III. Zak. 6·58); Szkoła powszechna, Denków 48; Ludm. Sieradzka, Podgórze Bor. 1; **Razem 222·14**.

Diecezja tarnowska:

Zł: Ks. Kurek, Kolbuszowa 26; Ks. Pudełko, Kolbuszowa 15; Ks. Jagiełka, Dobra 24; Dzieci z Makowic 5; Dzieło św. Dziec., Muszyna 22·70; **Szkoła żeńska (ks. Dec), Mielec 60**; Ks. Jaworski, Szczucin 10·50; Ks. Kilian, Stary Sącz 16, (w tem: P. Korona (składka) 9; N. N. 4; P. Tokarczyk 2; N. N. 1 zł; **O. K. Smoroński C. SS. R., Tuchów 300**; Ks. Osmólski, Cerekiew 5; Dzieło św. Dziec., Bruśnik 9·35; Dzieło św. Dziec., Złotniki 10·50; **Parafja, Porąbka Uszewska 161·27**; Dzieci szkolne, Nawojowa 4·87; P. Przybyło, Pilzno 9; **Ks. Siemieński, Szynwałd 100**; Parafja Zassów 60 gr; Ks. Pałka, Tarnów 10; Smołka, Zalasowa 33; Dzieło św. Dziec., Brzeźnica 31; **Parafja, Łysa Góra 131·20**, (w tem: **p. Macówna Jaworsko 50, na wych. S. Małgorzaty)**; P. Sarafinowa, Chodorowy 2; Ks. Dziedziniak, Ujanowice 12; Ks. Pazur, Zawałów 5; Parafja, Zassów 95; Parafja, Krzyżanowice 5; P. Lebda, Żeleźnikowa 10·50; Ks. Zieliński, Tarnów (OO. Bernardyni) 10; P. Zmroczek, Dąbrowa 2; Ks Rynkał, Gromniska 10; Urząd paraf. Kamienica 19; **Parafja Mikluszowice 70; Szkoła powsz. św. Kingi, Bochnia 101·30**; S. Miłos. Marja, Piątek, Tarnów 5; Ks. Drożdż, Gawłuszowice 5; Ks. Bukowiec, diec. tarn. 5; **Razem 1.239·74.**

Archidiecezja warszawska:

Zł: **Ks. Paszyna C. M., Warszawa 850**, (w tem: P. Jamiołkowska 14, p. Nisiobęcka 12·55, Dom wych. 24·50, p. Leszczyńska 10, p. Szymańska 8·65, p. Wolna 7·40, p. Ługowska 3·85, p. Sztapfówna 2·50, p. Piotrowski 2·50, **NN. na chrzest „Teresy" na ręce S. Małg. z Madag 50, Warsz. Zakł. Wychow. 92, SS. Miłosierdzia Weiherowo 60**, p. Mrówka 15, **p. Leszczyńska 50**, na chrzest „Alicji" na ręce S. Małgorzaty z Madagask., M i W. Mastelskie 7, p. Matlakowska 7, p. Weichert 3, **SS. Miłos. Tamka 222·40**, pp. Grzelińscy 20, p. Ługowska 4·40, p. Szymańska 4, NN. 5); Ks. Suchoński, Góra Kalwarja 8; P. Suchońska, Milanówek 8;

Ks. Targoński, Kutno 22·12; **Ks. Fr. Skawiecki, Brwinów 92·60**; Kółko św Teresy, Warszawa 35; Dom wychowawczy im. ks. Boduena, Otwock 19·30; P. Tomczykówna, Warka 5; Szkoła powszechna, Radzymin 26·70; Ks. Hankiewicz, Łowicz 36; Ks. Kowalski, Warszawa 10; P. Ossowiówna i Suchońska, Milanówek 15; **Razem 1.127·72.**

Archidiecezja wileńska:

Zł: Dzieci parafji, Butrymańce 11; **Ks. Pietkiewicz, W. Ejsmonty 114·25**; Ks. Malinowski, Opsa 15; Ks. Warpechowski, Boćki 24·60; **Księża Misjonarze, Wilno 123**; Ks. Dobrowolski, Raków 1; Ks. Aborowicz, Butrymańce 6·30; Ks. Bazewicz, Hoduciszki 8; P. Renigerówna, Wilno 14·40; SS. Nazaretanki, Grodno 12; **Razem 329·55.**

Diecezja włocławska:

Zł: Ks. Stawicki, Iwanowice 40; Dzieło Dziec. P. J., Włocławek 5·50; Dzieło św. Dziec., Mąkolno 22; Ks. Guzenda, Włocławek 20; Ks. Czapla, Włocławek, Collegium 36; Ks. Staniszek, Iwanowice 40; Ks. Grabczyk, Zakrzewo 50·70; **Razem 214·20.**

Z poza kraju:

Zł: Józefa Ciempa, Cornwall on Hudson 2 dol; **SS. Miłosierdzia Oignes 1.250 frs**, (w tem: **dziewczynki z Józefowa 435, chłopcy 197, ochronka 80 stowarzyszenie młodzieży mis. 80, dzieci z Karwina 116, z Libercourt 342**; Ks. Ildefons Mieszko, Monteceau-les-mines 20 frs; **Sr. Miłos Rafaela, Lille (Kat. Bartosik) 162 fr fr; (Rumunja) Dzieło św. Dziec., Czerniowce 120 zł.; Dzieło św. Dziecięctwa Sadagóra 734 lei.**

Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem J. Dziubanowskiego.